Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sroda 31 października 1934 r. | Nr. 299

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Austrja — znowu na widowni
Zaniepokojenie w Paryżu i Białogrodzie.

PARYŻ, 30.10. (PAT). Agencja Havasa donosi: W oczekiwaniu debaty parlamentarnej oraz obrad rządu w sprawie reform wewnętrznych, prasa tymczasem zwraca uwagę na politykę zagraniczną, a przedewszystkiem **na posunięcia narodowych socjalistów na terenie Austrji.** W związku z ostatniemi rozmowami kanclerza Schuschnigga z przedstawicielami opozycji nacjonalistycznej, mniej lub bardziej związanych z ruchem narodowo - socjalistycznym, „Oeuvre" pisze:

Schuschnigg chce zyskać na czasie, doprowadzić do uspokojenia wewnętrznego, celem uniknięcia zamieszek. Jest on zbyt ostrożny, aby brać udział w grze niemieckiej, lecz należy zapytać jednak, w jakim stopniu Reintaler, przywódca chłopskiej partji narodowo - socjalistycznej, działa z ramienia von Papena, gdyż należy stwierdzić, że okres puczów skończył się w Austrji. **Rzesza obecnie zamierza zrealizować Anschluss łagodnemi środkami, nie wykluczając nawet możliwości udzielenia poparcia kanclerzowi Schuschniggowi przeciwko problematycznemu niebezpieczeństwu czerwonemu.**

„Le Figaro" uważa, że Rzesza niemiecka wobec wzrastającego ruchu monarchistycznego w Austrji, który wywołałby bezwątpienia natychmiastową reakcję Małej Ententy i Włoch, zamierza **doprowadzić do istotnego zamieszania w stosunkach politycznych Austrji.** „Łatwo będzie wywołać kryzys ministerjalny i dopuścić do władzy pangermanistów, którzy działając jako przeciwnicy Habsburgów, okazaliby się tylko wysłannikami Berlina. W ten sposób legitymiści austrjaccy zapłaciliby koszty sukcesów Hitlera, który pogodziłby się z Małą Ententą, uwalniając ją od Habsburgów, przy tej okazji złamałby front wspólny przeciwników Anschlussu. Taki jest plan Berlina".

Korespondent „Echo de Paris" w Białogrodzie donosi co następuje:

„Polityczne koła Białogrodu wydają się dzielić **nieufność w stosunku do Wiednia.** Schuschnigg uważany jest tu jako **gorący zwolennik Habsburgów,** Starhemberg zaś jako zbyt oddany Włochom. Minister spraw zagranicznych Jugosławji Jewticz oświadczył mi co następuje: Habsburgowie w Wiedniu byliby zmuszeni, jak historja to dowiodła, pracować na rozkaz Berlina. Rezultatem tego byłby Anschluss w innej formie, rozszerzony do tego stopnia, że objąć mógłby również i Węgry.

Ożywienie w gmachu Sejmu
przed zwołaniem sesji parlamentarnej.

WARSZAWA, 30.10 (tel. wł.). Mimo zwołania sesji sejmowej, gmach przy ul. Wiejskiej wieje jeszcze pustką. Zbliżający się dzień pierwszego posiedzenia znamionuje jedynie szum „Elektroluxów" w salach i na korytarzach, silny zapach terpentyny, rozściełanie dywanów i ukończona już dekoracja głównego hallu, w którym umieszczono biusty b. marszałków Trampczyńskiego, Rataja i Daszyńskiego, biust zamordowanego posła Hołówki oraz liczne wazony z pięknemi roślinami.

Posiedzenie Sejmu nie zostało dotychczas oficjalnie wyznaczone, ponieważ nic wpłynął jeszcze preliminarz budżetowy na r. 1935-6, mający być przedmiotem dyskusji. Preliminarz ten ma być przysłany i rozdany posłom dziś w godzinach popołudniowych, albo dopiero jutro rano.

Dzień jutrzejszy będzie już zapewne więcej ożywiony. Ma się odbyć kilka posiedzeń klubów parlamentarnych, celem omówienia zarówno szczegółów dyskusji budżetowej, jak i wniosków i interpelacyj, które kluby te zamierzają zgłosić.

W klubie BB. na zjeździe wojewódzkich organizacyj wygłosi expose p. premjer Kozłowski, dając pierwszeństwo radju przed trybuną parlamentarną.

Zgon dyr. Roebera.

BERN, 30.10. (PAT). Zmarł tu dyrektor międzynarodowego biura nji telegraficznej dr. Roeber.

Dziś w numerze

Posiedzenie
PAŃSTWOWEJ RADY SPÓŁDZ.

WARSZAWA, 30.10. (PAT). W środę odbędzie się w Ministerstwie skarbu 17 zkolei, a trzecie już w tym roku posiedzenie państwowej Rady spółdzielczej.

Sterylizacja
W FINLANDJI.

HELSINGFORS, 30.10. Prezydent Finlandji, Svinhuvud, zatwierdził opracowany przez rząd projekt ustawy o sterylizacji. Obecnie projekt zostanie złożony w parlamencie. Ustawa przewiduje zastosowanie sterylizacji do chorych umysłowo i epileptyków i wogóle do ludzi chorych dziedzicznie.

Min. Beck jedzie
Z REWIZYTĄ DO BUDAPESZTU?

WIEDEŃ, 30.10 (tel. wł.) Premjer Goemboesz udaje się w najbliższej przyszłości do Rzymu, a w przyszłym tygodniu ma przybyć do Wiednia.

Jak donoszą pisma węgierskie, minister Beck będzie rewizytował premjera Węgier w Budapeszcie. Podróż min. Becka do Budapesztu nastąpi dopiero po powrocie premjera Goemboesza z Rzymu i Wiednia.

Sąd marszałkowski
W SPRAWIE SEN. TARGOWSKIEGO.

WARSZAWA, 30.10 (tel. wł.) — Znajdująca się w sądzie marszałkowskim sprawa sen. Targowskiego, na którego żądanie sąd ten został powołany, w związku ze sprawą Żyrardowa, została już zakończona.

Sąd w składzie sen. Janta - Połczyńskiego jako przewodniczącego i sen. Jundziłła i posła Czumy jako członków, orzeczenie już wydał.

Jutro, jak słychać, zbierze się prezydjum klubu BBWR, na którem wyrok ten zostanie odczytany poczem najprawdopodobniej podany zostanie do wiadomości publicznej.

Reprezentacyjne polowanie
Z UDZIAŁEM PREZYDENTA RZPLITEJ.

CIESZYN, 30.10. (PAT). W poniedziałek i wtorek odbyły się na terenie Komory Cieszyńskiej polowania, w których wziął udział p. Prezydent R. P. I. Mościcki, p. premjer Kozłowski, min. Poniatowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, wiceminister Raczyński, min. Michałowski, min. Paciorkowski, poseł Radziwiłł, wojewoda Grażyński, wicewojewoda warszawski Jurgielewicz, poseł rumuński Cadere, poseł niemiecki Moltke, ambasador William Erskine, poseł austrjacki Hoffinger. Oprócz tego w polowaniu wzięli udział przedstawiciele ze świata politycznego i wojskowego. Polowanie odbywało się wczoraj na dwóch terenach mianowicie w Haźlachu i Dzięgielowie, dziś w Ustroniu, Goleszowie i Ogrodowej. Ogółem ubito 1.300 zajęcy i bażantów. Wczoraj wieczorem p. Prezydent R. P. wydał obiad w Zameczku myśliwskim w Wiśle dla osób biorących udział w polowaniu.

PO REWOLUCJI W HISZPANJI

PARYŻ, 30.10 — Z Madrytu donoszą, że we wczorajszej rozmowie premjera Lerroux z przewodniczącym Kortezów Alba ustalono termin zwołania Kortezów na piątek, 2 listopada. Kwestja ta będzie jeszcze przedmiotem obrad rady ministrów.

KAPŁANI - MĘCZENNICY

MADRYT, 30.10 — „El Debat" podaje, że w czasie zamieszek w Asturji ogółem **zamordowano 27 kapłanów i zakonników.** Ponadto zaginęło bez wieści około 40 innych księży i zakonników. Nie jest wykluczone, że i oni zostali zamordowani.

NACJONALIŚCI BASKIJSCY NA BARYKADACH

PARYŻ, 30.10 PAT. — Z Bilbao donoszą: gubernator cywilny prowincji twierdzi, iż jest w posiadaniu dowodów, stwierdzających, że w czasie ostatnich zamieszek, nacjonaliści baskijscy brali udział w ruchu rewolucyjnym w Portugales. Nacjonaliści otrzymali podobno misję bronienia barykad, zbudowanych na 2 ulicach miasta.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIENNIKARZA

PARYŻ, 30.10. PAT. — Z Madrytu donoszą, że premjer Lerroux potwierdził wiadomość, iż dziennikarz nazwiskiem Luis de Sirval **został zabity w Oviedo.**

Redaktor Sirval został aresztowany przez policję i odstawiony do komisarjatu, gdzie przesłuchujący go porucznik, źle zrozumiawszy ruch dziennikarza i przypuszczając, że chce go uderzyć, zabił Sirvala wystrzałem z rewolweru. Premjer oświadczył, iż nie jest pewne, czy wersja ta zupełnie dokładnie odpowiada prawdzie.

WSZYSCY SIĘ ZBROJĄ.

WE FRANCJI.

PARYŻ, 30.10. Dzisiejsze dzienniki poranne zajmują się w dalszym ciągu sprawą dodatkowych kredytów wojskowych, poruszoną przez ministra wojny marszałka Petain na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych.

„Le Matin" określa wysokość dodatkowych kredytów na 800 miljonów franków. Marszałek Petain w uzasadnieniu swego wniosku o przyznanie dodatkowych kredytów na obronę kraju, podkreślił, że wzrastające stale zbrojenia na kontynencie europejskim — przyczem marszałek wskazał niedwuznacznie na Niemcy, jako główny czynnik obecnego wyścigu zbrojeń — zmuszają Francję do zwrócenia uwagi głównie na podniesienie sprawności sprzętu wojennego i zmodernizowanie uzbrojenia armji.

W RUMUNJI.

BUKARESZT, 30.10. (PAT). Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia upoważniającego ministra skarbu do stworzenia specjalnego funduszu na uposażenie armji rumuńskiej w nowoczesny sprzęt wojenny.

W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 30.10. Na konferencji partji agrarnej wygłosił minister obrony narodowej gen. Bradacz dłuższy referat, w którym podkreślił konieczność wprowadzenia 2-letniej służby wojskowej.

Nadto gen. Bradacz wypowiedział się za motoryzacją armji czeskiej i rozbudową sieci drogowej i kolejowej w Czechach, Morawach i na Słowaczyźnie. Również natychmiastową rozbudowę lotnictwa wojskowego minister uważa za konieczną. Zdaniem gen. Bradacza, Czechosłowacja musi powiększyć swą flotę powietrzną o 1.500 samolotów, albowiem tylko wówczas będzie całkowicie zabezpieczona przed ewentualnemi atakami nieprzyjacielskiemi.

W BELGJI.

BRUKSELA, 30.10. W czasie manifestacji przed pałacem królewskim w 20 rocznicę bitwy nad Izerą wygłosił przemówienie król Leopold. Król przemawiał w dużem podnieceniu, oburzając się na sposób publicznego omawiania spraw obrony kraju. Omawiając spór o to, czy obrona kraju ma być zorganizowana w głębi, czy też na granicy, król zaznaczył z naciskiem, że program wojskowy, postanowiony zeszłego roku za króla Alberta przez rząd i parlament i obecnie już rozpoczęty, będzie wykonany bez żadnych zmian i całkowicie.

Najkrwawsze bitwy Legjonów.

W dwudziestolecie bitwy pod Mołotkowem.

W sobotę 27 bm. przypadała 20-ta rocznica **bitwy pod Mołotkowem.**

Była to w dziejach Legjonów **najkrwawsza z bitew,** kosztowała bowiem setki zabitych, blisko tysiąc rannych i około 200 jeńców. Druga brygada Legjonów, stojąca wówczas pod rozkazami gen. Zielińskiego (gen. Haller dowodził 3-cim pułkiem piechoty), złożyła w niej prawdziwą hekatombę krwi polskiej.

Dwa pułki, wchodzące w skład II-ej brygady Legjonów, nazwanej później Karpacką, a w uznaniu jej wielkiego czynu mołotkowskiego — Żelazną, były **przez komendę wojskową austrjacką traktowane jako najzwyczajniejszy „Kanonenfutter".** Bezpośrednio po złożeniu przysięgi wysłano te pułki z Chabówki i Krakowa na Węgry, gdzie objechawszy koleją szerokim łukiem podnóże Karpat, wywagonowane zostały w rejonie Marmaroszu i skierowane odrazu w góry, **gdzie forsownemi marszami miały się przedostać do Galicji,** na tyły wojsk rosyjskich, obejmujących pierścieniem twierdzę przemyską.

Komendzie austrjackiej chodziło o jak najszybszą dywersję dla odciążenia sił broniących Przemyśla, zwłaszcza, że zagony kozackie **zapuściły się już nawet na Węgry;** uznano, że do tego najwłaściwszy będzie młody żołnierz polski. Wysłano go w bój tak, jak stał, znacznej części nie dawszy karabinów Mannlichera, ale stare „przedpotopowe" Werndle, nie zaopatrzywszy żołnierzy ani we właściwe obuwie (przeważnie każdy chodził w tem w czem wyszedł z domu, a co już po paru tygodniach marszu górskiego rozpadało się w strzępy), ani w rozmaite niezbędne przedmioty ekwipunku żołnierskiego. Co więcej — olbrzymia większość legjonistów, **zwerbowana dopiero w okresie gorączki mobilizacyjnej, nie miała sposobności przejść nauki strzelania** — niektórzy dopiero w czasie marszów, na krótkich postojach, łowili z ust swych dowódców krótkie instrukcje, jak celować, aby strzał był skuteczny.

Wysłanie brygady karpackiej Legjonów na tak ciężkie zadanie z tak niewystarczającem przygotowaniem wojskowem **było ze strony Austrji nietylko skandalem, ale wręcz zbrodnią.** Nie dano przecież Legjonom należytej pomocy artyleryjskiej poza parą 6-centymetrowych działek górskich, niewinnych pukawek w porównaniu z silną artylerją polową, w jaką uzbrojeni byli Moskale. Co więcej — **nie dano im ani jednego karabinu maszynowego!** W bitwie pod Mołotkowem, w której wojsko rosyjskie znakomicie było w tę broń zaopatrzone, po stronie austrjacko - polskiej funkcjonowały tylko dwa „Maschinengwery", które dodano towarzyszącym Legjonom batalionom austrjackiego pospolitego ruszenia (t. zw. Landszturmu, złożonego z rezerwistów 40-letnich): ale cóż, kiedy jeden z nich ugrzązł w drodze i w bitwie **udziału nie brał,** a drugi po paru minutach zaciął się i również żadnej roli w bitwie nie odegrał.

W tych warunkach rozgrywała się bitwa pod Mołotkowem jako **ostatni etap czterotygodniowej ofenzywy Legjonów,** której wynikiem było zupełne wyparcie wojsk rosyjskich z węgierskiej strony Karpat, zajęcie całej linji gór, opanowanie doliny Bystrzycy z Nadwórną i dojście niemal pod sam Stanisławów. Dokonywało się to wszystko w piorunującem tempie — tylko młody żołnierz polski, uskrzydlony zapałem walki o sprawę polską, **mógł dokonać czynu tak brawurowego.** Idące w „szpicy" kompanja gen. Roi (wówczas kapitana) odbywała swoją ofenzywę dla większego pośpiechu, przy pomocy zarekwirowanych podwód: kawalerzystów było przecież wszystkiego zaledwie tylu, ilu potrzeba dla służby łączności, **więc trzeba było zaimprowizować kawalerję z piechoty.** Niespodziewany napad Roi na Sołotwinę, wprawił Rosjan w prawdziwy alarm i skłonił do skierowania znaczniejszych sił dla zlikwidowania niepożądanej ofensywy w bok rosyjskiego frontu.

W tych warunkach **stoczona została bitwa pod Mołotkowem.** Rozpoczęta o świcie, a zakończona późnym wieczorem, toczyła się ze zmiennem szczęściem i niezwykłą zażartością. Dopiero rozkaz generała austrjackiego, dowodzącego tym odcinkiem frontu, **nakazał Legjonom wycofanie się w kierunku na Pasieczną i Rafajłowę.** Tymczasem pobojowisko zasłały setki zabitych i rannych polskich żołnierzy, których rosyjskie karabiny maszynowe kosiły jak łany zboża. Okopywanie się przecież stanowiło wtedy czystą teorję, główna taktyka wojenna polegała na marszach i walce w otwartym terenie.

Krwawy ten chrzest ogniowy **był jednak dla dalszych losów Legjonów epokowy.** Dał żołnierzowi poczucie własnej siły i wartości, zahartował go i okrzepił, tym zaś, którzy jego losami kierowali posłużył za przestrogę, **by przeciwstawić się apetytom generalicji austrjackiej na zużycie całej siły polskiej dla łatania chwilowych kłopotów na froncie.** W dalszym ciągu kampanji Legjony trwały na pozycjach karpackich, lecz żadnych dalszych wypadów już im nie powierzano.

W sobotę przypadała 20-ta rocznica tego wielkiego czynu Legjonowego i tej olbrzymiej hekatomby krwi, jaką **złożyli nasi chłopcy na ołtarzu P olski.** I rzecz dziwna: rocznica została niemal że zapomniana, jakkolwiek inne czyny legjonowe, o ile o pierwszą brygadę chodzi, są święcone nawet co roku. **Nie było w Warszawie żadnych obchodów, żadnych nawet odczytów, nie ukazał się nawet żaden artykuł poświęcony temu wspomnieniu w półurzędowym organie naszego wojska „Polsce Zbrojnej". W jednym tylko Krakowie grono byłych uczestników Żelaznej Brygady postarało się uczcić pamięć poległych.** Odbyło więc uroczysty apel poległych na rynku w sobotę wieczorem, a w niedzielę urządzono w teatrze miejskim akademję, na której wspominano dawne dzieje.

Plotki na temat zmian w łonie rządu.

Jak zwykle ze zbliżającym się sezonem politycznym, w warszawskich kołach politycznych pojawiają się różne pogłoski na temat nadchodzących zmian w rządzie. Czy są uzasadnione? Trudno jest definitywnie i szczerze odpowiedzieć na to pytanie. gdyż **nawet pośród wtajemniczonych niewielu mogłoby na takie pytanie dać odpowiedź autorytatywną.**

Posłuchajmy tych pogłosek, powtarzających się zresztą od dość dawna. Otóż mamy rzekomo stać w **obliczu nowych zmian w całym garniturze gabinetowym.** Na szefa rządu pogłoski te wskazują bądź p. Kościałkowskiego bądź też p. Poniatowskiego. Uprzednio już nieraz słyszało się o wybitnej roli, która ma być im powierzona. Nieraz wymieniano ich jako ludzi przyszłości. Czy słusznie?

Dalej: **tekę zagraniczną pogłoski powierzają Wacławowi Jędrzejewiczowi,** który był dyrektorem administracyjnym MSZ, zanim przeszedł na wiceministra skarbu. **Tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu Belinie-Prażmowskiemu,** którego szanse w ostatnich czasach poszły pono w górę. **Rolnictwo miałby objąć inż. Przedpełski, oświatę rektor Przychodzki. przemysł i handel woj. Grażyński, opiekę społeczną wicemin. Jastrzębsbki, aby przeprowadzić zmianę ubezpieczeń, koleje — Moraczewski, który od dość dawna usunął się z widowni, jakkolwiek tworzy ciągle swoje ZZZ.**

Skarb miałby być oddany p. Stefanowi Starzyńskiemu, który zdał egzamin z przedsiębiorczości, jako komisarz generalny pożyczki narodowej i któryby **pono miał za zadanie odwołać się po raz wtóry do ofiarności społecznej z nową pożyczką. Wreszcie tekę sprawiedliwości na moment uchwalania konstytucji prof. Makowski,** który w tej chwili jest przewodniczącym komisji konstytucyjnej Sejmu. a który był ministrem sprawiedliwości w r. 1926. kiedy dnia 2 sierpnia uchwalono pewne drobne zmiany konstytucji, o wiele mniejsze, aniżeli jeszcze przed zamachem majowym zgłosiły w swym wniosku i Klub Narodowy i Stronnictwo Ludowe.

Jakkolwiek doświadczenie uczy, że trudno prorokować w obecnych naszych warunkach politycznych i zbyt ryzykowne jest cokolwiek budować na logicznych przypuszczeniach, to z drugiej strony życie przekonało każdego, że na dnie wszystkich pogłosek leży zawsze odrobina prawdy.

Walka o naftę.

LONDYN, 30.10 — Z Tokjo donoszą o nowym demarche Anglji, St. Zjednoczonych i Holandji, zwracającym się przeciwko nowej japońskiej ustawie naftowej. Ustawa ta zobowiązała zagraniczne spółki naftowe do utworzenia na terytorjum japońskiem rezerw nafty i jej przetworów w wysokości sześciomiesięcznej konsumcji. Pozatem ustawa zobowiązała towarzystwa zagraniczne do rafinowania części nafty, przeznaczonej dla rynku japońskiego w rafinerjach japońskich. Postanowienie to wywołało ostre sprzeciwy ze strony towarzystw zagranicznych ze względu na znaczne zwiększenie kosztów produkcji nie rekompensowane żadnym ekwiwalentem. Protest rządów angielskiego, amerykańskiego i holenderskiego nie powołuje się w tym wypadku na umowy międzynarodowe, jak to miało miejsce przy wnoszeniu protestu przeciwko monopolowi naftowemu, utworzonemu przez rząd mandżurski, a wskazuje jedynie na niesprawiedliwość nowej ustawy japońskiej.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 123.53, Gdańsk 172.75, Holandja 358.10, Londyn 26. 35, Nowy Jork (kabel) 5.293cz., Paryż 34.89, Praga 22.10, Szwajcarja 172.60, Stokholm 135.90, Włochy 45.34 Berlin 212.75.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Londyn Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.273cz. Rubel złoty — 4.58½. Dolar złoty — 8.91¼. Gram czystego złota — 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.35.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 48.00; 7 proc. poż. stabilzacyjna 79.25 — 79.38 — 79.25 (odcinki po 500 dol.), 79.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 117.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.40; 5 proc. konwersyjna 68.00 — 67.75; 6 proc. poż. dolarowa 74.00 — 74.25 (w proc.); 7 proc. poż. kolejowa konwersyjna 64.00.

Akcje: B. Polski 96.50 — 96.75, Lilpop 11.00 — 11.08. Norblin 29.25. Ostrowiec 21.60 — 21.90.

Przed zjazdem bałkańskim.

Do Angory udał się minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu, który reprezentować będzie kraj swój na zjeździe kierowników politycznych Ententy bałkańskiej, czyli Turcji, Grecji, Jugosławji i Rumunji. Prócz tego weźmie p. Titulescu udział w uroczystości święta narodowego Turcji, przypadającego corocznie na dzień 29 października. Zadokumentowanie uczuć przyjaźni dla Turcji ze strony jednego z czołowych dyplomatów Małej Ententy jest aktem politycznym niepoślednej wagi.

Między Małą Ententą a Ententą bałkańską zarysowują się ostatnio widoki ściślejszej współpracy. Świeżo, z okazji pogrzebu króla Aleksandra Zjednoczyciela, odbyło się w Białogrodzie spotkanie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy i Ententy bałkańskiej, w którego wyniku przyjęta została jednogłośnie deklaracja tych dwóch bloków. Akt stwierdza wspólność interesów odnośnych państw, zatem przedstawia dokument stabilizacji położenia międzynarodowego w Europie środkowej i południowo - wschodniej. Choć może deklaracja ta w pewnym stopniu zawdzięcza swe powstanie szczególnemu psychicznemu wrażeniu wypadków marsylskich, toruje ona jednak drogę ku pozytywnemu zbliżeniu Ententy bałkańskiej i Małej Ententy.

Rumunja i Jugosławja są temi państwami, które biorą czynny udział zarówno w jednym, jak i drugim bloku. Co do nich nie może zatem istnieć wątpliwość, że witają one zbliżenie obu bloków z szczerem zadowoleniem. Ich owocna współpraca zarówno w Małej Entencie, jak w Entencie bałkańskiej stanowi naturalny pomost na drodze porozumienia dwóch tych organizmów.

Co się tyczy Czechosłowacji, która jest aktywnym członkiem Małej Ententy, zainteresowania jej zagraniczne koncentrują się wprawdzie głównie w basenie Dunaju; ale ponieważ polityka czeskosłowacka, nawet przy najbardziej ekspansywnych swych ambicjach, nie powinna mieć interesów na Bałkanach, sprzecznych z interesami Turcji i Grecji, przeto i Praga może bez skrupułów przyłączyć się do bliżej współpracy z temi państwami Małej Ententy.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy polityka Turcji nie koliduje z polityką „status quo“, która wypisana jest jako jedno z głównych haseł na sztandarze Małej Ententy. Otóż polityka zagraniczna współczesnej Turcji, prowadzona z wielkim umiarem przez budowniczego nowego państwa tureckiego Kemala Paszę, orjentuje się raczej w tym sensie, że przyszłość narodu tureckiego nie leży w ekspansji na kontynencie europejskim, lecz w jego roli pomostu ku Bliskiemu Wschodowi.

W myśl tych przesłanek dokonuje Kemal podziwu godnej pracy odbudowy ekonomicznej w państwie swym od Morza Czarnego aż po Morze Śródziemne. Politycznie zaś zmierza on do umocnienia stosunków przyjaznych zarówno z wszystkimi sąsiadami, jak z zainteresowanemi na Bliskim Wschodzie mocarstwami europejskiemi: Francją i Anglją oraz z Persją. Tekst turecko-perskiego aktu przyjaźni jest już na ukończeniu i ma być w ciągu najbliższych tygodni podpisany.

Orjentacja śródziemnomorska Grecji, jak i orjentacja azjatycka Turcji nie powstrzymuje państw tych od brania czynnego udziału w pakcie bałkańskim. Stanowi on dla nich cenną osłonę od północy i zachodu.

Zarysowujące się zbliżenie bloku państw bałkańskich z Małą Ententą leży w interesie obu ugrupowań. Dla Ententy bałkańskiej przedstawia oparcie się o Małą Ententę pożyteczny w danym razie łącznik z wielkiemi mocarstwami na Zachodzie a przedewszystkiem Francją. Dla Małej Ententy oznacza bliższy kontakt z państwami bałkańskiemi wzmocnienie jej pozycji w środkowej Europie w wysiłku o utrzymanie powojennych traktatów.

Zjazd bałkański, który rozpocznie się wkrótce w Angorze, będzie pierwszym od chwili wspólnej białogrodzkiej deklaracji Ententy bałkańskiej oraz Małej Ententy. W toku jego obrad uwypukli się prawdopodobnie bardziej pozytywnie linja wytyczna zbliżenia obu bloków.

Z DNIA

CZYSTKA W LEGJONIE MŁODYCH

„Robotnik“ donosi:

Komisja dyscyplinarna „Legjonu Młodych w dniu 19 bm. wydała orzeczenie, na mocy którego zostali wykluczeni z „Legjonu“ b. komendant główny „Legjonu Młodych“ p. Zbigniew Zapasiewicz, oraz b. szef wydziału pracy wewnętrznej p. Szperber. P. Szperber wykluczony został bez prawa powrotu do organizacji. Jest to najwidoczniej likwidacja żywiołów t. zw. radykalnych.

Przed połączeniem zakładów UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W związku z likwidacją dotychczasowych czterech zakładów ubezpieczeń społecznych i Izby ubezpieczeń społecznych, opuszczają swe stanowiska dotychczasowi komisarze i dyrektorzy tych instytucyj. Są to: w Zakładzie ubezpieczenia na wypadek choroby — komisarz dr. Wilhelm Czarnecki i dyr. sen. Zygmunt Klemensiewicz, w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków — zastępca komisarza p. Tadeusz Sośniak i dyrektor p. Korski, w Zakładzie ubezpieczenia emerytalnego robotników — komisarz b. min. Simon i dyrektor dr. Pasternak, w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych — komisarz dr. Witold Chodźko, dyrektor p. Bieniecki i wicedyr. p. Sasorski, oraz w Izbie ubezpieczeń społecznych — prezes i komisarz b. wicemin. Rożnowski, zastępca dr. Henryk Wilczyński i naczelny dyrektor p. Makowiecki.

Sprawa obsadzenia stanowisk prezesa i naczelnego dyrektora Zakładu ubezpieczeń społecznych, który powstaje w miejsce instytucyj dotychczasowych, zdecydowana zostanie w najbliższym czasie.

POŚWIĘCENIE 12 SZKÓŁ.

W ostatnich dniach na terenie powiatu łowickiego odbywają się uroczystości otwarcia i poświęcenia 12-tu nowowybudowanych szkół powszechnych. W dniu wczorajszym dokonano otwarcia i poświęcenia trzech nowowybudowanych szkół w Nieborowie, Kiernozi i Łyszkowicach. Budynki szkolne są to nowoczesne jedno i dwupiętrowe murowane gmachy, urządzone z zastosowaniem wszelkich wymagań higjeny szkolnej i pedagogiki. Każdy gmach mieści w sobie kilkanaście dużych pełnych światła klas, halle rekreacyjne, kancelarje nauczycielskie i tp.

Z nad rzeki Kamy DO DOLIN NADDUNAJSKICH.

Wyraz „Magyar“ czyli Madziar jest pierwotną nazwą, którą określano przybyłe w latach 896—899 z nad brzegów Kamy (Rosja) plemiona Ugrów. Pod wodzą księcia swego Arpada dotarły konne zastępy Magyarów poprzez przełęcze karpackie aż do dolin naddunajskich i dorzecza Cissy. Stąd wojownicze zastępy madziarskie przesiębrały liczne wyprawy aż do Francji i południowych Włoch.

Z biegiem czasu nomadzi madziarscy stali się ludem osiadłym, przekształcili się w rolników, pasterzy, nawrócili się na wiarę chrześcjańską za przewodem i przykładem księcia Gezy. W połowie dziesiątego wieku utrwaliły się granice i fundamenty państwa węgierskiego, na czele którego stanęła dynastja Arpadów. Przed wtargnięciem Magyarów do dolin naddunajskich istniało tutaj państwo Awarów, w skład którego wchodziły także różne plemiona słowiańskie i osadnicy niemieccy. Awarowie zniknęli później prawie zupełnie. Czysty typ węgierski zanikł naskutek krzyżowania się ras w państwie Arpadów i tylko gdzieniegdzie jeszcze spotyka się wsie i osady z ludnością rasowo czystą.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Na wsi palestyńskiej.

Rozkwit miast i przemysłu w Palestynie

Przebywający w Warszawie p. Samuel Żuchowicki, członek zarządu Keren Kajemet, organizacji wykupującej ziemię w Palestynie, opisywał przed reprezentantami prasy żydowskiej stosunki, panujące w tym kraju.

Inicjatywa prywatna — mówił p. Żuchowicki — dokonała w Palestynie cudów:

Gdy zadawaliśmy sobie pytanie, co uczynią ludzie ze stanu średniego w Tel Awiwie, skoro już jest tyle sklepów, a potem, gdy głowiliśmy się nad tem, w jakich dziedzinach rozmieszczą się napływający żydzi z Niemiec, nie mogliśmy przewidzieć, że powstaną nowe fabryki nowe magazyny, kawiarnie, że życie stworzy nieznane możliwości i Palestyna będzie nadal rozkwitała wbrew czarnym przewidywaniom pesymistów.

ZAMKI I GORZELNIE.

Ostatniemi czasy zauważono — mówi żartobliwie p. Żuchowicki — że popyt na zamki zwiększa się. To znak, że zjawili się złodzieje. Już myślą o założeniu fabryki zamków. Nawet złodzieje spowodują w Erec rozkwit... Przed 10 laty nie było ani jednej gorzelni, teraz istnieje już 10 wytwórni spirytusu i dobrze prosperują. Niema jeszcze ani jednego browaru piwa, ani jednej cukrowni, ale gdy powstaną, zrobią dobry interes.

Ogółem ostatnio inwestowano w różnych dziedzinach gospodarki sumę około 13—14 miljonów funtów

POMARAŃCZE.

Rolnictwo palestyńskie nie jest narażone na kryzys, bo 95% płodów rolnych spożywane jest w kraju. Uprawa pomarańcz, w którą żydzi włożyli miljon funtów zostanie zagrożona, gdy nastąpi spadek cen światowych. Ale i to nie wywoła przewrotu. Produkcja światowa wynosi 150 miljonów skrzyń i eksportuje z tego 40 miljonów, gdy cała produkcja palestyńska wynosi wszystkiego 5 miljonów, a posiada lepszy gatunek towaru, obliczony na bogatszego konsumenta.

BUDOWNICTWO.

W budownictwo kapitał żydowski włożył 2½ miljona funtów. Zgęszczenie ludności, mimo ruchu budowlanego, wciąż rośnie w Tel-Awiwie. Niedawno jeden pokój wypadał na 2½ osoby, obecnie 1 pokój wypada na 5 osoby. Ruch budowlany rozwija się bez ryzyka, jeśli zważyć, że w przyszłym roku przybędzie do Palestyny około 70.000 osób.

NA ROLI.

Ilość ludności w miastach rośnie, ale napływ żydów na rolę jest stanowczo za mały.

P. Żuchowicki nie zgadza się z mniemaniem, jakoby chłop arabski był naiwny:

Stworzyliśmy dla nich źródła wody, wzbogaciliśmy ich pieniędzmi za grunta i za produkty rolne, czy warzywa, a teraz arabowie uprawiają swoje pola niekiedy lepiej, niż żydzi. W tym roku arabowie mechanizują studnie ,a liczba studzien uruchomionych sięga cyfry 500, podczas gdy żydzi w tym roku uruchomili zaledwie 80 studzien. Dzieje się to poraz pierwszy, by na tym odcinku pracy arabowie zdystansowali żydów.

My budujemy Tel-Awiw, a zapominamy, że arabowie ugruntowują się na roli, z której już nie będzie ich można ruszyć za żadną cenę.

Jeszcze niedawno wypadało na jednego żyda 5 dunam (miara ziemi), obecnie tylko 3 dunam. Ale też dawniej kupowano 1 dunam po 3.8 funta, 6 funtów, a obecnie trzeba płacić aż 40 funtów.

ROBOTNIK A BEZPIECZEŃSTWO.

Oprócz słabego stanu posiadania na roli, jest druga troska społeczeństwa żydowskiego w Palestynie: kwestja robotnika żydowskiego. W tej chwili żydzi zatrudniają na roli dwa razy więcej arabów, niż żydów. W chwilach wstrząsów, przestrzega p. Żuchowicki, może to być groźne, bo plantator żydowski ucieknie, a arabowie pozostaną. Mimo, że robotnik arabski jest tańszy, chlebodawca żydowski w Palestynie powinien pamiętać, że zatrudniając robotnika arabskiego, pozbawia placówki robotnika żydowskiego, który czeka tylko na tę chwilę, aby mógł przyjechać do Palestyny i pracować na niej

Międzynarodowy Dzień Oszczędności

W pochodzie świata

KU LEPSZEMU JUTRU.

W odmęcie głębokiego kryzysu troska o lepszą przyszłość stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zacięższa walka o przetrwanie. Zwycięża ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Źródłem siły społeczeństw i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze. Tej świadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc **Międzynarodowy Dzień Oszczędności.**

Dzień ten poświęćmy i my rozważaniu prawdy niezbitej, że oszczędność jest drogą, często powolną, lecz zawsze pewnej budowy niezależności. Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rękojmią trwałości zarówno państwa jak i rodziny. Utwierdza ona wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego życia. Ona też prowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.

W całym kulturalnym świecie rozbrzmiewa w Dniu Oszczędności solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o potrzebach jutra.

Oszczędzajmy z myślą o spokojnej przyszłości, dążąc do niezależności i poprawy bytu!

X. T. J.

Najtrwalszy fundament.

Od szeregu już lat, cały świat kulturalny, a z nim i Polska, obchodzi w dniu 31 października **Międzynarodowy Dzień Oszczędności.** Warto poświęcić szczególną uwagę tej ogólnoludzkiej manifestacji, tem więcej, że jest ona wyrazem szlachetnej idei dążenia do lepszej, szczęśliwszej przyszłości narodów i jednostek.

W dniu tym musimy sobie uświadomić jak potężne znaczenie posiada w życiu społeczeństw i jednostek to dążenie. Dążenie to jest siłą postępu świata, jest wielkiem, nieustannem budowaniem, tworzeniem, gromadzeniem zasobów, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Bez tej idei nieustannego postępu nie mielibyśmy dorobku cywilizacji, bylibyśmy dzikusami.

Bogactwem świata, dorobkiem tysiącleci, są **zasoby. Stanowią one źródło siły społeczeństw i jednostek. Powstają drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze.**

Świat powojenny, po wielkim wstrząsie wojny, po okresie przygnębienia, bardzo powoli dochodził do jakiej takiej równowagi, kiedy skomplikowane przyczyny znowu rzuciły go w odmęty głębokiego kryzysu. Przeżywamy go wraz z całym światem od kilku lat. Chociaż niebo miejscami się przejaśnia i wypogadza, warunki życia są dalej wszędzie trudne, a jutro człowieka pracy zawsze niedość jest pewne.

Nic dziwnego, że zbiorowość ludzka, wiedziona instynktem samoobrony, w zaciętej walce o przetrwanie, manifestuje w Dniu międzynarodowego święta oszczędności solidarność troski o jutro ludzkości.

Oszczędność jest drogą często powolnej, lecz zawsze pewnej budowy niezależności. Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rękojmią trwałości zarówno państwa, jak i rodziny. Oszczędność utwierdza wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego kształtowania życia. **Oszczędność prowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.**

Pomnijmy zatem, że w tym Dniu oszczędności po całym świecie kulturalnym rozbrzmiewa hasło:

Pracujemy! Twórzmy realne wartości! Ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy! Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o potrzebach jutra.

Idea oszczędności nie może być jakąś abstrakcją finansową. Musi ona być ściśle związana z życiem, musi wynikać z ludzkiego trudu, moralności, charakteru, z myśli o jutrze, z zapobiegliwości, z troski o rodzinę. Musi być ona codziennym wysiłkiem człowieka pracy, musi być rozumnym podziałem zarobków, przewidywaniem, powściągliwością, skromnością i dużą ofiarą na rzecz nieznanego jutra.

Warto tu stwierdzić, w Dniu święta oszczędności, że szary bezimienny człowiek, z wysiłkiem gromadzący małeńkie grosze, drobne resztki swoich zarobków, buduje swoją przyszłość i bezpieczeństwo, a jednocześnie w ten sposób kładzie podwaliny potężnej przyszłości swojej Ojczyzny, swego państwa.

Tę słuszną tezę ujął w swoim aforyźmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej pisząc, że **„Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swoje gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie".**

Niechże więc święci się doroczny Dzień oszczędności ku pożytkowi państwa i nas wszystkich.

Dzień oszczędności

W SOSNOWCU.

Odbyło się w ratuszu sosnowieckiem zebranie komitetu dnia oszczędności z udziałem duchowieństwa, nauczycieli i przedstawicieli instytucyj kredytowych. Na zebraniu tem postanowiono wyznaczyć 34 nagrody dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Nagrodami będą książeczki oszczędnościowe z wpisaną w nie odpowiednią kwotą pieniężną.

ZABAWA

DLA BIEDNYCH DZIECI.

Staraniem komitetu Tygodnia miłosierdzia w Sosnowcu urządzona zostanie w dniu 3 listopada b.r. zabawa dla najbiedniejszych dzieci naszej parafji.

Przeto komitet zwraca się z serdeczną prośbą do parafjan sosnowieckich, którym na sercu leży niedola biednych dzieci, by w miarę możności przyczynili się do uprzyjemnienia dzieciom tych kilku chwil radości i łaskawie złożyli dary na podwieczorek w postaci słodyczy, owoców, ciastek, czy też innych rzeczy.

Dary na tę zabawę przyjmuje codziennie sekretarjat parafjalny Akcji katolickiej od godz. 9—14 i od 16—19.

Komitet.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

31 Środa	**Dziś** Olimpjusa **Jutro** Wszystkich Sw. Wschód słońca 6 m. 32. Zachód „ 16 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: **Miraże szczęścia.**
EDEN: **Pieśń kozaka.**
PALACE: **Pojedynek ze śmiercią.**
MOMUS: **„Królowa Krystyna".**

× **NA POWODZIAN.** Oddział polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Grodźcu urządził zabawę na powodzian, z której dochód wyniósł 907.92 zł. Wydatki stanowiły 425.58 zł., czysty więc zysk wyniósł 482.34 zł. Pieniądze te wpłacono do miejscowej Spółdzielni kredytowej „Jedność", na rachunek komitetu pomocy ofiarom powodzi.

× **POŻEGNANIE ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI.** W niedzielę, dn. 4 listopada r.b. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się pożegnanie znanej i zasłużonej działaczki społecznej p. Marji Srokowskiej, która po długoletnim pobycie w Dąbrowie opuszcza nasze Zagłębie.

× **TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W CZELADZI.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Czeladzi w dniach od 1 listopada urządza Tydzień miłosierdzia. W czwartek panie Wincentki sprzedawać będą świece i chorągiewki na groby, w piątek i sobotę natomiast przeprowadzą zbiórkę odzieży po domach. Ofiary mogą być przesyłane również bezpośrednio do przewodniczącej Stowarzyszenia p. St. Komarzewskiej Plac 11 Listopada 14. Przypuszczać należy, że w zrozumieniu ciężkiej doli najbiedniejszych, ofiarne społeczeństwo miejscowe chętnie przyjmować będzie panie kwestarki i nie poskąpi datków i ofiar, które otrą nie jedną łzę głodnego i nagiego dziecka.

× **ZEBRANIE PAŃ WINCENTEK.** 3 bm. o godz. 18 w sali parafjalnej w Czeladzi przy ul. Bytomskiej odbędzie się zebranie ogólne wszystkich członkiń Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. O konieczny udział prosi zarząd.

× **225 SPORTOWCÓW W CZELADZI.** Według ostatecznych obliczeń w imprezach sportowych w czasie Tygodnia W. F. i P. W. w Czeladzi brała udział imponująca liczba zawodników 225.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę dnia 31 bm. nieodwołalnie poraz ostatni wspaniała komedja J. Devala p. t. „STEFEK" w premjerowej obsadzie z p. Kostrzyńskim w roli tytułowej. Ceny zniżone. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

Czwartek, dnia 1 listopada bm. o godz. 16.15 „CIEŃ". Ceny zniżone.

Czwartek dnia 1 listopada o godz. 20.15 — „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA". Ceny zniżone.

Przed 11 listopada

W SOSNOWCU.

W ratuszu sosnowieckim odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej, na której ustalono projekt programu uroczystości obchodu 11 listopada.

Według tego projektu w przeddzień obchodu zorganizowany będzie capstrzyk w trzech punktach miasta: na Starym Sosnowcu, na Pogoni i w Sielcu. W sam dzień 11 listopada odbędzie się poświęcenie boiska P. W. i W. F. przy Alei, następnie nabożeństwo w kościele parafjalnym, potem pochód i defilada. Po defiladzie odbędą się dwa poranki: w teatrze i w kinie „Casino" na Pogoni.

Wieczorem przedstawienie w teatrze.

Uczczenie pamięci

POLEGŁYCH 11 P. P.

W piątek dn. 2 listopada r.b. w Będzinie odbędzie się uroczystość uczczenia pamięci poległych 11 pułku piechoty. Na program uroczystości złożą się: msza św. o godz. 10 w kościele w Będzinie, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, oraz organizacyj, szkół i innych. Po mszy św. przejście w pochodzie na plac 3 Maja w Będzinie, gdzie nastąpi przemówienie u stóp pomnika poległych 11 pułku i złożenie wieńców przez przedstawicieli władz i organizacyj.

Zarząd miejski w Będzinie prosi o wzięcie udziału w uroczystości władze powiatowe, samorzędowe, przedstawicieli organizacyj oraz obywateli miast Zagłębia. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

× **SPRZEDAŻ CHORĄGIEWEK ŻAŁOBNYCH.** W dniu 1 listopada t. j. w dzień Wszystkich Św. odbędzie się sprzedaż chorągiewek żałobnych przy cmentarzu i kościele parafjalnym W. N. M. P. w Sosnowcu przez panie Wincentki na dochód wspomagania najbiedniejszych naszej parafji. Uprasza się zatem Szanowną Publiczność by łaskawie nabywała chorągiewki tylko z pieczęcią Stow. pań. miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

Z życia harcerstwa.

WYCHOWANIE FIZYCZNE HARCERZY.

W dniu 1 listopada r.b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów komend wszystkich chorągwi harcerskich w sprawie szczegółowego ustalenia wytycznych wychowania fizycznego na terenie Związku harcerstwa polskiego.

Obradom przewodniczyć będzie kierownik wydziału wychowania fizycznego głównej kwatery harcerzy p. Michalski, na zjazd przybędzie delegat państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

× **DO WARSZAWY NA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.** Z okazji obchodu uroczystości Święta Niepodległości Polski w Warszawie — Ministerstwo komunikacji przyznało 70 proc. zniżki na wszystkie pociągi do Warszawy i spowrotem z ważnością od godz. 20 dnia 9 listopada do dnia 12 listopada włącznie. Daje to możność 3-dniowego pobytu w Warszawie. Karty uczestnictwa w ograniczonej ilości nadeszły już do Katowic do biura podróży Wagons-Lits-Cook przy ul. Dyrekcyjnej 9, gdzie je można otrzymać wraz z ulgowym biletem na przejazd. Wobec spodziewanej wielkiej frekwencji pasażerów, udających się w tym czasie do Warszawy — Wagons-Lits-Cook poczyniło nadto starania o uruchomienie specjalnego pociągu popularnego w tej samej cenie na dwa dni z późniejszym terminem powrotu. Po wszelkie więc informacje należy się zwracać bezpośrednio pod wskazanym powyżej adresem.

× **KOLPORTER FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.** W Sosnowcu zatrzymany został Lejbuś Borensztajn, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 4, za świadome puszczanie w obieg fałszywych monet 5 i 10 złotowych. Borensztajna przekazano władzom sądowym.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Ze sklepu Benedykta Kwietnia przy ul. Ciepłej 4 w Sosnowcu, skradziono wyroby tytoniowe, nakrycia stołowe, oraz inne rzeczy, łącznej wartości 1700 zł.

Z mieszkania Aleksandra Helmanczyka przy ul. Ksawerowskiej 59 w Będzinie, skradziono 300 zł. gotówką.

KAGANIEC OŚWIATY

ROZWÓJ ŚWIETLIC SEJMIKOWYCH.

Niedawno odbył się powiatowy zjazd świetlic w Czeladzi, który był zarazem pokazem 5-cio letniego dorobku świetlicowego na terenie naszego powiatu. Wydział powiatowy spełnia państwowy i obywatelski postulat wspomagając i zakładając świetlice dla szerszego ogółu społeczeństwa. W świetlicach powiatowych zbiera się stale gromada ludzi, którzy pod okiem instruktorów prowadzą **pracę twórczą, zespołową w swych ośrodkach wiejskich.**

Opieka, chociaż bardzo wydatna ze strony powiatu, jest jednak mało wystarczalną i byłoby dobrze, gdyby szerszy ogół społeczeństwa zainteresował się życiem świetlicowem każdej wsi i kolonji. Praca świetlicowa jest jedna z form

pracy kulturalno-oświatowej.

Zdobywa dla siebie coraz większe uznanie wśród pracowników oświatowych, zwiększa swą rozpiętość z każdym rokiem w większych miastach, osiedlach, wsiach. Samo **znaczenie terminu świetlica dotąd jeszcze nie zostało skonkretyzowane.** Jedni pod terminem świetlica rozumieją lokal, izbę, zebranie ludzi, lub też treść działania. Inni znowu jako jednostkę organizacyjną opartą na własnym samorządzie, który kieruje całokształtem prac kulturalno-oświatowych na czele z kierownikiem świetlicy. Ale jednak pełny obraz życia świetlicowego jest tam, gdzie się znajduje odpowiedni lokal, gromada ludzi i gdzie wre to bujne życie i praca nad kształtowaniem dusz i charakteru. Trzy zasadnicze elementy składają się na całość pracy świetlicowej: lokal, gromada ludzi, życie i praca.

Jakie

środki i cele

powinny przyświecać świetlicy. Pierwsze: zadaniem świetlicy winno być scementowanie ludzi, celem ułożenia między niemi wzajemnego pożycia, opartego na zasadzie szacunku dla człowieka w człowieku. Obudzenie w człowieku pierwiastków twórczych i stałe pobudzanie do przejawienia swego „ja" przez czyn.

Troska o wszechstronny rozwój fizyczny. **Wychowanie społeczeństwa w duchu społecznym, przysposobienie do życia obywatelskiego, społecznego i państwowo-twórczego.** Pogłębienie i pobudzanie wśród członków do samokształcenia i ciągłej pracy nad sobą. Wyżej wymienione cele i zadania może świetlica osiągnąć przez podtrzymanie życia towarzyskiego, rozrywkowego, kulturalnego i t. p. przez stwarzanie dogodnych warunków i nastroju dla rozwijania się czynnika irracjonalnego, właściwego każdej jednostce ludzkiej. Oprzeć pracę wewnętrzną i życie świetlicowe na zasadach samorządu. Wiązać pracę wewnętrzną świetliczan z potrzebami środowiska i przejawianie swej aktywności na zewnątrz. Pielęgnować

kulturę narodową.

Wreszcie przez prowadzenie bibljotek wędrownych, czytelń, kółek samokształceniowych, teatru ludowego i t. p. Reasumując powyższe dane można krótko określić cele i zadania świetlicy:

„Świetlice dążą do udzielenia pomocy w rozwoju wartości indywidualnych i społecznych przez możliwe pełne ich wychowanie".

Metoda i treść pracy świetlicowej prowadzonej na terenie świetlicy, stwarzają zespół ludzi o swoistem obliczu. Najbardziej i najistotniejszą cechą gromady świetlicowej, to **silne zespolenie ludzi więzami uczuciowych przeżyć, rozwijających się w nastroju świetlicowym.** Życie świetlicowe oparte na zasadach samorządu, stwarza przychylne warunki do wyrabiania się jednostek uzdolnionych, wychowuje typy przodownicze jak konieczne dla życia organizacyjnego, społecznego. Gromada świetlicowa, to „chór wielobrzmiący, a sharmonizowany. W takim nastroju świetlicowym i pod skrzydłami ducha świetlicowego mogą się rozwijać i krystalizować różne typy ludzkie. W zorganizowanych sekcjach lub też zespołach pracy na terenie świetlicy dochodzi się do wspaniałych wyników o ile świetlica ma uzdolnionych kierowników, organizatorów i przodowników.

Na terenie gminy Niwka rozwój **świetlicy sejmikowej datuje się od pięciu lat.** Świetlica niwecka w okresie tych pięciu lat gościła w swych murach szereg wycieczek przyjezdnych, których celem było zetknięcie się z formą pracy świetlicowej. Rok 1934 daje gminie Niwce trzy nowozorganizowane świetlice na terenie gminy, które u siebie żadnej organizacji nie posiadały. I tak w kwietniu r.b. powstała świetlica we wsi Bobrek, która

grupuje ponad 100 członków.

Zawdzięczając obecnemu zarządowi świetlicy, ta uzyskała pomyślniejsze warunki lokalowe, a jest nadzwyczaj **miłe i serdeczne.** Spędzenie chociażby jednego wieczoru wśród tej gawiedzi świetlicowej daje niezatarte wrażenie.

W tych dniach pani Michalska słuchaczka Uniwersytetu powszechnego w Czeladzi wygłosiła odczyt p. t. **„Dzień oszczędności".** Uzupełnił go **długą prelekcją p. Wolff** członek **Wydziału powiatowego, zaco go spotkały oklaski uznania.**

Świetlica na kolonji Deszyńskiego powstała w lipcu b.r. i ta także ma za sobą kilkumiesięczny dorobek kulturalno-oświatowy. Nastrój w tejże świetlicy jest rodzinny a chwile spędzone na pogawędce wśród tych świetliczan dają pełne zadowolenie serca i duszy. Świetlica ta grupuje ponad 110 członków. Warunki lokalowe mniej odpowiednie, **a jednak miłe,** ale zapał do pracy wielki. Należy z uznaniem życzyć powodzenia zarządowi i członkom tejże świetlicy.

Najmłodsza świetlica,

to świetlica w Dańdówce, która została zorganizowaną we wrześniu b.r. liczy około 50 członków. Oby praca tej świetlicy była tak owocna jak sąsiednich. Świetlica w Niwce liczy około 40 osób i postępuje w pracy naprzód, chcąc zdobyć palmę pierwszeństwa.

Obecnie przy świetlicy **powstał chór męski 4-ro głosowy,** który grupuje ponad 30 osób i to dobrze głosowo postawionych. Wydział powiatowy podobno tym chórem ma się zaopiekować, naznaczając specjalnego dyrygenta. Oprócz chóru męskiego posiadają świetlice gminy Niwka chór mieszany ze wszystkich świetlic, któty liczy około 100 osób dyrygentem, którego jest p. Jan Mikołajczyk. Sekcje robót kobiecych, które prowadzi p. I. Dziurska, sekcje muzyki symfon. dyryg. których jest St. Hożela, sekcje teatralne, samokształceniowe i t. p.

Praca w tych świetlicach oparta jest na samorządzie wewnętrznym, co daje pełne korzyści duchowe.

W świetlicach sejmikowych wytwarza się nowy typ obywatela, obywatela pracy o którym to słyszeliśmy z mów naszych b. premjerów, że w Polsce należy wytworzyć

człowieka pracy,

obywatela, któryby mógł dać wszystko ze siebie dla społeczeństwa w którym mieszka i które go otacza. Opieka władz powiatowych jak i częste odwiedzanie świetlic przez panów instruk. O. P. i przedstawicieli władz dodaje zawsze bodźca do dalszej pracy. Świetliczanie są bowiem przekonani, że władze powiatowe interesują się niemi, doceniają ich pracę samowychowawczą.

W pierwszej połowie listopada z inicjatywy kier. świetlic Wł. Babczyńskiego **powstanie 6-cio tygodniowy kurs dla przodowników świetlic z terenu gminy Niwka jak i organiz.** Kurs ten będzie prowadzony przez szereg pracowników oświatowych, znanych na terenie Zagłębia jako propagatorów ruchu świetlicowego. Będzie to kurs praktyczny, oparty na przerobieniu szeregu materjału, który zostanie przez pracowników świetlic zaszczepiony w swych świetlicach. Nad całością kursu czuwać będą prof. instruktorzy O. P. B. Nytko i J. Lassota. Można z tego wnioskować, że świetlice wypełniają tę wielką lukę, której brak do tej pory zaznaczał się na poszczególnych terenach.

A więc „raz zapalony kaganiec kultury i oświaty — płonie na wsi, tu silniejszym, tam słabszym, ale wszędzie już wiecznym ogniem i swem światłem rozprasza skutecznie mroki ciemnoty, w których wieś tonęła dawniej".

Uzupełniające wybory

do Rad miejskich w Zagłębiu.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, **władze nadzorcze uwzględniły kilka postulatów,** złożonych z racji wyborów do Rad miejskich w miastach Zagłębia w dniu 27 maja r. b. i w związku z tem wydano zarządzenie przeprowadzenia wyborów uzupełniających w okręgach, w których protesty uwzględniono, przyczem **termin wyborów uzupełniających wyznaczono na dzień 18 listopada r.b.**

Ubiegłej nocy przywieziono z Kielc odpowiednie zarządzenia p. wojewody. Jak się okazuje, **w Sosnowcu wybory uzupełniające odbędą się w 2 okręgach, mianowicie w X (Modrzejów i Dąbrowa Górnicza, oraz w XII (Konstantynów i część Sielca). Okręgi te wybierają po 3 radnych.**

W Będzinie wybory uzupełniające odbędą się **również w 2 okręgach, mianowicie w I (Ksawera) i w VI (Małobądz). Okręg 1 wybiera 3 radnych, okręg 6 — 4 radnych.**

W Dąbrowie wybory uzupełniające odbędą się w 3 okręgach, t. j. w II (Śródmieście), w IV (Stara Dąbrowa) i w VII (Reden). Okręgi te wybierają po 3 radnych.

Protesty zgłosił chrześcijański obóz narodowy, oraz P.P.S. Wynik wyborów może być taki, że **skład Rad miejskich w wymienionych miastach ulegnie pewnej zmianie.**

Dniem zarządzenia wyborów uzupełniających jest dzień 31 b.m., t. j. dzień dzisiejszy. Podług kalendarzyka wyborczego **wybory zostaną ogłoszone dnia 2 listopada r.b. dnia 4 listopada zostaną wyłożone spisy wyborców, a dzień 8 listopada będzie ostatnim dniem zgłaszania kandydatów do Rad miejskich.**

Przy wyborach uzupełniających będą tak samo, jak i przy wyborach zwykłych czynne: **komisje główne, okręgowe, a jeżeli okręg posiada obwody, to i komisje obwodowe.**

Pod hasłem walki z analfabetyzmem.

Doniosła akcja organizacji społecznych.

Jedną z najgorszych pozostałości z okresu niewoli, z którą niezdołaliśmy się dotychczas uporać jest fakt analfabetyzmu w wielkiej części ludności państwa polskiego. Mamy dotychczas niestety ponad 6 miljonów dorosłych analfabetów.

Społeczeństwo polskie musi jak najrychlej przystąpić do systematycznej pracy nad zlikwidowaniem analfabetyzmu.

To też na najwyższe uznanie i najgorętsze poparcie zasługuje inicjatywa, z jaką w tej sprawie wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna.

Ponieważ państwo nie jest obecnie w możności zorganizować powszechnego nauczania analfabetów, a z drugiej strony zawiodły próby zbiorowej nauki dorosłych analfabetów — Macierz Szkolna zaprojektowała inną w tej dziedzinie metodę działania. Rzuciła wielki projekt, w myśl którego członkowie zrzeszeń społecznych i kulturalnych mają przystąpić do indywidualnego nauczania poszczególnych analfabetów. W ten sposób pokonaną być może przeszkoda polegająca na tem, iż dorośli analfabeci niechętnie korzystają ze zbiorowej nauki czytania i pisania. Szereg wielkich organizacyj i zrzeszeń zgłosiło już swój akces do tej doniosłej akcji, którą organizuje Polska Macierz Szkolna pod nazwą „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu".

Akcja ta rozpoczyna się już w pierwszych dniach listopada rb.

Czy dogonią gońca,

który skradł 1000 złotych?

W ubiegły poniedziałek bank spółdzielczo-dyskontowy w Będzinie **poniósł dość poważną stratę.**

Otóż w dniu tym kasjer banku **wręczył 18-letniemu gońcowi banku Edwardowi Słomie, zamieszkałemu przy ul. Okrzei 87 w Będzinie 1.000 złotych** z poleceniem udania się do notarjusza Kowalczewskiego, celem wykupienia znajdujących się tam weksli.

Słoma stale załatwiał te sprawy, wywiązując się **bez zarzutu z powierzonych mu czynności.**

W feralny poniedziałek stało się inaczej, gdyż **goniec po wyjściu z banku jakoś długo nie wracał.** Kiedy nieobecność jego zaczęła się zbytnio przedłużać, **zwrócono się telefonicznie do notarjusza z zapytaniem,** czy był tam już Słoma i dlaczego tak długo załatwia wykup weksli, na co zdumiony kasjer otrzymał odpowiedź, że w dniu tym **goniec banku wogóle nie był w notarjacie i nikt weksli nie wykupywał.**

W banku nie chciano jeszcze wierzyć, żeby **Słoma zrobił kawał i w przypuszczeniu, że stał mu się jakiś wypadek,** posłano jednego z urzędników banku do mieszkania gońca, sądząc, że tam napewno Słoma przebywa. Kiedy jednak stwierdzono, że **chłopiec po wyjściu z rana do pracy do domu jeszcze nie wrócił,** nabrano przekonania, że sprawa przedstawia się niewyraźnie i wobec tego zawiadomiono o fakcie tym policję, **która zarządziła poszukiwania, narazie tak że bezskuteczne.**

Pomysłowy goniec prawdopodobnie musiał gdzieś wyjechać, co nie przeszkadza, że wcześniej czy później zostanie ujęty.

Inna rzecz, że napewno już bez pieniędzy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NIE PO DŻENTELMEŃSKU.

Na niezwykły sposób dochodzenia swej krzywdy wpadł niedawno temu mieszkaniec Modrzejowa, 22-letni Wolf Zajdler. Oto, kiedy przechodził wieczorem ulicą Choskiel Hochcajt w towarzystwie swej znajomej, Gieni Fiszlówny z Sosnowca, podszedł do nich Zajdler i odciągnąwszy na bok pannę, uderzył ją w twarz.

W obronie napastowanej kobiety stanął Hochcajt, co doprowadziło do awantury, w czasie której Zajdler dobył z kieszeni noża i pchnął go nim w ramię. Rannemu udzielono pomocy na miejscu, poczem odwieziono go do szpitala O. O. Bonifratrów w Bogucicach, gdzie przeleżał blisko trzy miesiące. Badany w tej sprawie Zajdler zeznał, że będąc kiedyś na plaży, zainteresował się bliżej osobą Fiszlówny, co miało ten skutek, że został pobity przez jej znajomych. Z tego to powodu miał żal do niej i czekał tylko na okazję, by spotkać się z nią i zapytać dlaczego został pobity. Dowiedziawszy się więc kiedyś, że Fiszlówna ma powracać z kina, postanowił się z nią rozmówić. Jak ta rozmowa wyglądała — już wiemy, dość, że wczoraj Zajdler stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 2 lata więzienia.

Dodać należy, że w czasie zeznań jednego ze świadków oskarżenia, Szymona Gutmana, który usiłował zmienić swe poprzednie zeznanie, złożone w śledztwie, wstał z ławki poszkodowany Hochcajt, który zaczął krzyczeć: To świadek fałszywy. Oskarżony zapłacił mu za to, żeby zeznawał na jego korzyść i t. p. Ponieważ okazało się, że istotnie kłamał, Gutmana, na wniosek prokuratora, aresztowano na sali.

ECHA BUNTU W WIĘZIENIU.

Ulica Towarowa w Sosnowcu była niedawno temu widownią niezwykłego zajścia, które się rozegrało na dziedzińcu więziennem. Kiedy bowiem na dziedziniec ten wprowadzono niejakiego Marjana Szwaczkę, którego aresztowano pod zarzutem dokonania kradzieży, Szwaczka zaczął stawiać opór eskortującym go policjantom, awanturować się i wzywać pomocy. Był to apel do buntu. Przebywający bowiem podówczas w więzieniu aresztanci, zaczęli demolować cele, wybijać szyby i krzyczeć: Chcemy prokuratora, niech zobaczy, jak z nami postępują. Biją nas, katują i t. p. Doszło wreszcie do tego, że straż więzienna, nie mogąc dać sobie rady z więźniami, zmuszona była zawezwać pomocy policji, której z trudnością tylko udało się bunt stłumić i przywrócić spokój. Epilog tego niezwykłego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem grodzkim w Sosnowcu, przed którym stanęli: Marjan Paciorek, Antoni Dziama, Marjan Szwaczka, Jan Łęk i Wincenty Kowalski — wszyscy zawodowi złodzieje, karani niejednokrotnie więzieniem. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał każdego z nich na 2 miesiące aresztu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI“ W ZAWIERCIU.** Z inicjatywy Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu, w dniu onegdajszym w gmachu starostwa pod przewodnictwem p. dyr. Masłowskiego, odbyło się zebranie porozumiewawcze co do obchodu „Dnia oszczędności“ w Zawierciu z udziałem przedstawicieli: duchowieństwa, szkół, Magistratu i Komunalnej Kasy Oszczędności oraz miejscowych banków. Na zebraniu tem poruszano wiele spraw, a między innemi opracowano program obchodu „Dnia oszczędności“ oraz przeprowadzenia odpowiedniej propagandy na terenie Zawiercia tak wśród młodzieży szkolnej jak i starszego społeczeństwa. „Dzień oszczędności“ w Zawierciu obchodzony będzie dziś.

× **WALNE ZEBRANIE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.** W ub. niedzielę w kasynie firmy E. Erbe w Zawierciu o godzinie 2 popołudniu odbyło się ogólne roczne zebranie członków Banku Spółdzielczego rzemieślniczo - kupieckiego w Zawierciu przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes zarządu p. dyr. Bronisław Zawadzki. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał p. J. Blajer. Obszerne sprawozdanie z działalności Banku za rok 1933 złożył prezes dyr. Zawadzki. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, dzięki fachowości i wielkim zabiegom dyr. Zawadzkiego, Bank rzemieślniczo - kupiecki stoi na trwałych fundamentach, a gospodarka jest racjonalna. Długie wywody sprawozdawcze zostały przyjęte oklaskami. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożyli pp. Kukułka i Kuśmierski. Zatwierdzono bilans i udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1934 w sumie zł. 23.206. Pod koniec zebrania przystąpiono do wyboru 3 członków Rady nadzorczej na miejsce wylosowanych. W losowaniu zostali wybrani pp. prof. Edward Mijalski, Stanisław Blajer i Józef Toloch. W wolnych wnioskach zabrał głos prezes Tow. rzemieślników p. Dymecki, poruszając sprawę tego Towarzystwa i apelując o zainteresowanie się tą placówką. Na tem zebranie zakończono.

× **LUBICZ POBUJAŁ ZAWIERCIAN.** W ub. poniedziałek bawili w Zawierciu artyści Bandy warszawskiej, z udziałem Jerzego Lubicza i innych. Pan Lubicz szumnie się reklamował, to też sala kino - teatru „Stella“ była przepełniona publicznością. „Artyści“ wystawili sztukę p.t. „Drzwiami i oknami“. Było to widowisko tak idjotyczne, że wiele osób z inteligencji opuszczało salę.

× **DRĘCZYCIEL ZWIERZĄT.** Józefowi Szocie, zamieszkałemu w Wierzbicy, gm. Kidów, pow. Olkuskiego, policja zrobiła protokół za dręczenie zwierząt.

Prawa i obowiązki gospodarza i lokatora.

W przepisach nowego kodeksu zobowiązań, **który wszedł w życie z dn. 1 lipca rb.** znajduje się rozdział, interesujący **zarówno właścicieli domów, jak i lokatorów.** Przedmiotem jego bowiem jest umowa najmu, dotycząca obowiązków i praw gospodarzy domów, jakoteż obowiązków i praw lokatorów.

Przedewszystkiem znajduje się w nim artykuł, który głosi, że **o ile mieszkanie ma być najęte na czas ściśle oznaczony i dłuższy niż rok, to umowa powinna być zawarta na piśmie.** Umowa ustna nie jest bynajmniej wskutek tego nieważna, w razie sporu jednak można powołać świadków tylko za zgodą obu stron.

Do obowiązków wynajmującego należy w pierwszym rzędzie oddanie mieszkania w terminie umówionym i **utrzymanie go w stanie zdatnym do użytku,** nietylko w chwili wprowadzenia się lokatora, ale przez cały czas zajmowania przez niego mieszkania. Nie wolno przeto gospodarzowi uczynić nic takiego, co **byłoby dla lokatora przeszkodą w używaniu mieszkania.**

Lokator winien uiszczać czynsz w terminie omówionym, a w braku umowy w terminie zwyczajowo przyjętym, tj. **miesięcznie zgóry.** Niemożność używania lokalu z przyczyn dotyczących **lokatora,** jak choroba, więzienie itp. **nie zwalnia go od obowiązku płacenia** czynszu.

Gdy lokator zalega z opłatą czynszu **conajmniej dwa okresy płatności, to znaczy, zależnie od umowy, 2 miesiące, 2 kwartały itp.,** gospodarz ma prawo odstąpić od umowy. Celem zabezpieczenia czynszu, zalegającego nie dłużej niż rok, służy gospodarzowi prawo zastawu ruchomości lokatora i członków jego rodziny. Prawo to gaśnie, gdy lokator wyniesie z lokalu swoje rzeczy. **Gospodarz może jednak rzeczy te zatrzymać, dopóki zaległy czynsz nie będzie zapłacony.** Gdy rzeczy mają być wyniesione wskutek zarządzenia władzy, gospodarz winien zgłosić swoje pretensje do odnośnego urzędu w ciągu trzech dni.

Gospodarz ma prawo wypowiedzenia lub żądania odszkodowania, gdy **lokator używa lokalu niezgodnie z umową.** Osoby pozostające w służbie rządowej lub samorządowej wrazie przeniesienia służbowego mogą rozwiązać umowę najmu przed umówionym terminem, , zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

Te przepisy, stosują się do umów najmu, zawartych od dnia 1 lipca rb., **do umów zawartych wcześniej, będą się one stosowały od lipca 1935 roku.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

NOWE DEKRETY.

Ukazały się dwa numery Dziennika Ustaw, 94-ty i 95-ty, w których ogłoszono dalszych 21 t. zw. dekretów tj. rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

W pierwszej grupie tych dekretów znajdujemy **rozporządzenia związane z oddłużeniem rolnictwa,** a więc: o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz przedsiębiorstw i instytucyj rolniczych w bankach państwowych, o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, o wynagrodzeniu za nieruchomości wykupywane przymusowo lub przejmowane na własność państwa w wykonaniu reformy rolnej, oraz rozporządzenia nowelizujące dotychczasowe przepisy: ustawy z 24 marca 1933 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, dekretu Prezydenta z 27 grudnia 1924 o przerachowaniu zobowiązań z przedwojennych pożyczek rosyjskich banków ziemskich i towarzystw kredytowych oraz ustawy z 29 marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

W grupie drugiej znajdują się dekrety poświęcone **oddłużeniu samorządów** (rozporządzenia o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych i o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego) oraz dotyczące **ustawodawstwa społecznego** (rozporządzenia zmieniające ustawę z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem i rozporządzenia o sądach pracy i o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy).

Pozostałe wreszcie dekrety dotyczą częściowo spraw wojskowych (rozporządzenia o rzeczowych i osobistych świadczeniach wojennych, rozporządzenia zmieniające dotychczasowe przepisy i podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich i polskiej marynarki wojennej oraz rozporządzenie o „niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa“, wprowadzające nowe postanowienia prawne dla zwalczania szpiegostwa), częściowo zaś spraw różnych, jak: rozporządzenie o komunalnych kasach oszczędności, o ustaleniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości, o własności lokali oraz o sprzedaży, zamianie lub bezpłatnem ustąpieniu niektórych gruntów państwowych na cele budowlane lub o ustanowieniu na nich prawa budowy.

Co do szczegółów nowych dekretów, wspominamy narazie o dwóch z nich, a mianowicie dotyczących **sądów pracy i własności lokali.**

Sądy pracy rozstrzygać będą wszystkie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 10.000 zł., a które wynikają ze stosunku do pracy, z umowy o naukę zawodową i z należenia do instytucyi ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie o własności lokali przewiduje, **że oddzielne lokale mieszczące się w jednem budynku,** uznane przez właściwą władzę budowlaną za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić przedmiot odrębnej własności.

Chodzi tu o mieszkania sprzedawane na własność w poszczególnych spółdzielniach, które dotychczas w myśl przepisów prawa cywilnego nie mogły stanowić samoistnego tytułu własności, tak że właściciele ich byli tylko właścicielami pewnej ilości udziałów w spółdzielni a nie samego lokalu. Nowy dekret wprowadza pod tym względem bardzo zasadniczą a oddawna pożądaną zmianę.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20,00—21.00 Pszenica jednolita 742 g-l 19.00—20.00. Pszenica zbierana 731 g-l 18.00—19.00 Żyto I standard 700 g-l 16.00—17.00. Żyto II standard 687 g-l 15.50—16.00. Owies I standard (niezadeszczony) 497 g-l 16.50—17.00 Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.50—16.50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 15.00—15.50 Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—22.00. Jęczmień 678-673 g-l 18.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 15.50—17.00 Jęczmień 620,5 g-l 16.00—16.50. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 33.00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 23,00—24.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 22.00—23,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—17,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—25.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24.50. Mąka żytnia II gat. 18,00—19.00. Mąka żytnia razowa 18,00—19.00. Mąka żytnia pośl. 14.40—15,50.

KRONIKA OLKUSZA

× **POŚWIĘCENIE KRZYŻA W WOLBROMIU.** W ub. niedzielę z okazji uroczystości Chrystusa - Króla, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia dużego krzyża na t. zw. „Borowej Górze“ pod Wolbromiem, ufundowanego przez miejscowy Zw. młodz. katolickiej. Do krzyża wyruszyła po nieszporach duża procesja z księżmi na czele. Pod krzyżem piękne przemówienia wygłosili: proboszcz ks. Chwistek i gener. sekretarz Zw. młodz. kat. ks. Połoska z Kielc, który dokonał poświęcenia krzyża. Wieczorem odbyła się akademja, na której m. in. przemawiali: ks. Połoska i ks. Petrycz.

× **UCHWAŁY NOWEGO ZWIĄZKU.** Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego związku p. n. Związku pracowników samorządu terytorjalnego w Olkuszu pod przewodnictwem prezesa p. Podworskiego. Na zebraniu m. in. uchwalono utworzyć własną kasę ubezpieczeniową na wypadek choroby, czyli tem samem postanowiono odseperować się od ubezpieczalni społecznej, oraz program dalszej pracy, którą specjalna delegacja przedstawiła p. staroście. W skład nowego związku weszli pracownicy wydziału powiat., gminni i pracownicy m. Wolbromia.

× **ODPRAWA NACZELNIKÓW STRAŻY.** W Pilicy odbyła się w dn. 28 b.m. odprawa naczelników straży poż. rejonu kidowskiego, kroczyckiego, ogrodzienieckiego, pilickiego i żarnowieckiego, w którem wzięło 33 uczestników, reprezentujących 25 straży. W czasie odprawy omawiano udział straży w powitaniu p. wojewody w Pradłach i Ogrodzieńcu w dniu 4 listopada r.b.

× **UCIECZKA NIEMCZYKA ZE SŁAWKOWA.** W Sławkowie został ujęty Wincenty Niemczyk, sprawca kradzieży walizki z garderobą i bielizną, w dn. 14 września, z furmanki na szkodę mieszkańca Sosnowca (Robotnicza 8), Antoniego Zawarskiego. Po dokonaniu w jego mieszkaniu rewizji, w czasie której odnaleziono część rzeczy, pochodzących z tej kradzieży, Niemczyka zatrzymano i odprowadzono na posterunek. W chwili jednak wejścia na schody, Niemczyk rzucił się nagle do okna na parterze, wybił go sobą wraz z ramą i zbiegł. Zarządzony pościg nie dał narazie rezultatu.

Ci, którzy się poświęcają.

Krzyże i mogiły na szlakach zdobywania wiedzy.

Niema tygodnia prawie, aby prasa nie zarejestrowała nieszczęśliwego wypadku, którego ofiarą padają najczęściej ludzie nauki, badacze, podróżnicy, odkrywcy, artyści.

Gdy chodzi o wydarcie przyrodzie jednej z jej tysiącznych tajemnic, których istotę ukrywa przede nami, w szeregach uczonych badaczy znajduje się zawsze spora grupa bohaterów, ludzi, nie liczących się z własnem życiem i bezpieczeństwem, rzucających je na szale ryzyka.

Zdobycze rentgenologji np. okupione zostały licznemi ofiarami z istnień ludzkich. Każdy omal krok w tej dziedzinie wiedzy znaczony jest nekrologiem tego lub tamtego uczonego, długotrwałą chorobą, ciężkiem kalectwem, jakich przyczyną stały się promienie X, niosące zarówno śmierć, jak wybawienie. W liczbie zdobywców tajemnic tych promieni stoi na pierwszem miejscu **prof. Guido Holzknecht**, uczony austrjacki, **któremu amputowano najpierw dłoń, potem ramię, kolejno zaś poddawano operacjom**, które nie zmogły jednak nieustraszonego człowieka i nie przerwały toku jego doświadczeń. Dopiero śmierć oderwała go od stołu laboratoryjnego.

Ten sam los spotkał słynnego profesora amerykańskiego, **H. Koeniga**, który poświęcił całą swą energję badaniu raka. W toku swych prac sam zapadł na raka, któremu uległ. Należał on do grupy dwudziestu uczonych, którzy prowadzili prace nad radem i jego działaniem wspólnie z ś. p. Marją Curie-Skłodowską.

A i znakomita nasza rodaczka padła również ofiarą swoich badań nad radem i promieniami X, gdyż w wyniku ich porażony został organizm p. Skłodowskiej złośliwą anemją, która zmogła wreszcie niespożyte siły genjalnej uczonej i położyła kres owocnemu życiu i pracy. Ostatnią ofiarą doświadczeń nad różnemi odmianami gazów był **prof. Risler**, który musiał poraz piąty poddać się operacji, aby uniknąć ogólnego zakażenia wewnętrznego i gangreny.

Wyprawy naukowe w okolice arktyki i antarktyki pochłonęły też dużą liczbę istnień ludzkich. Już w r. 1845 wyprawa do bieguna północnego przyniosła zgubę śmiałkom, **Franklinowi i Crozier**, którzy ważyli się sięgnąć zuchwałą dłonią po laur odkrywcy tajemnic arktyki. **Malgren, Wegener, Amundsen** — oto etapy znaczone krzyżami śmierci na drodze ku zdobyciu polarnej reduty.

A ile ofiar pochłonęły wyprawy w głąb tajemniczych puszcz w dolinach Amazonki, w dorzeczach afrykańskiego Nigru, w pustyniach piaszczystych wnętrza Arabji? Ilu dzielnych nieustraszonych odkrywców, podróżników przyniosło w ofierze swe życie, aby zbadać dzikie, niezaludnione obszary Ekwadoru, Peru, Boliwji, Wenezueli?

Pokonanie przeszkód i niebezpieczeństw, tamujących postępy w eksploatowaniu bogactw naturalnych rozsianych na globie naszym, że wymienimy tutaj tylko udostępnienie wydobycia złota np. nad Leną, srebra w Meksyku i t. p. domagało się ofiar. A znowuż zbadanie istoty śmiertelnych chorób grasujących w krajach tropikalnych i dziesiątkujących ludność wymagało niemałych poświęceń i ryzyka ze strony ofiarnych jednostek. Tak i w ten sposób wykryto tajemnicę pochodzenia żółtej febry, malarji, śpiączki, drętwicy etc.

Przyroda z trudem i niechętnie pozwala na wydarcie jej tajemnic, o każdą piędź przestrzeni trzeba walczyć zaciekle. Tylko zupełne oddanie się sprawie, tylko umiłowanie nauki, dobra ludzkości może dać niewyczerpane zasoby energji i poświęcenia tym, którzy ważą się sięgać po skarby Sezamu.

Or.

Oświadczyny

ZA POŚREDNICTWEM CYGAR.

Kandydaci do stanu małżeńskiego w Holandji, o ile mają zbyt mało odwagi do wypowiedzenia swych myśli wobec wybranej, mogą według starego zwyczaju wszystko powiedzieć, nic nie mówiąc. Nieśmiały młodzieniec, który nie jest w stanie zdobyć się na wyjawienie swych uczuć ukochanej, stuka, czy dzwoni poprostu do drzwi swej wybranki, prosząc o ogień do cygara. Powtarza się to raz, drugi i trzeci. Za każdym razem nie mówi on ani słowa, zapala tylko cygaro i uprzejmie dziękując, pełen najlepszych nadziei odchodzi.

Decyzja dziewczyny następuje dopiero właśnie za trzecim razem. Gdy chłopiec jej się nie podoba, zamknie mu drzwi przed nosem. Gdy nie jest jej obojętny, gościnnie zaprasza. Młodzieniec, wciąż milcząc, wypala cygaro do końca. Dziewczyna podaje mu nowe, które już sama zapala. Obrzęd ten ma być oznaką zaręczyn.

Częściowa reforma

ubezpieczeń społecznych.

Dnia 29 bm. weszło w życie nowe rozporządzenie Prezydenta R. P. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem.

Art. 1 tego rozporządzenia wyjaśnia, **że od ubezpieczenia uwolnione są osoby, zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie z natury rzeczy jest krótkotrwałe i nie trwa u tego samego pracodawcy dłużej niż 2 tygodnie;** wolni są **również od ubezpieczenia zatrudnieni w rzemiośle zstępni, rodzeństwo i wstępni pracodawcy,** jeżeli pozostają z nim we wspólnem gospodarstwie domowem. Obowiązkowi ubezpieczenia **nie podlegają również pracownicy, których zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725 zł.**

Rozporządzenie tworzy następujące fundusze ubezpieczeniowe: fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników, fundusz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, fundusz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, fundusz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych i ogólny fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Zarząd temi funduszami należy do zakładu ubezpieczeń społecznych.

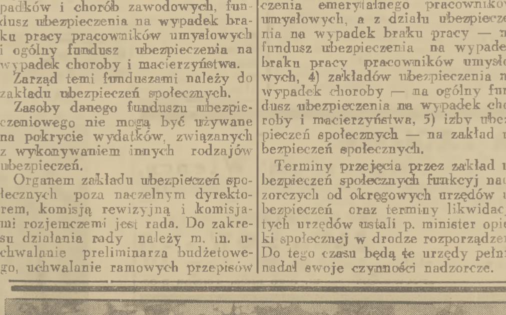
Zasoby danego funduszu ubezpieczeniowego nie mogą być używane na pokrycie wydatków, związanych z wykonywaniem innych rodzajów ubezpieczeń.

Organem zakładu ubezpieczeń społecznych poza naczelnym dyrektorem, komisją rewizyjną i komisjami rozjemczemi jest rada. Do zakresu działania rady należy m. in. uchwalanie preliminarza budżetowego, uchwalanie ramowych przepisów służbowych dla pracowników, ogólnych zasad umów z lekarzami itd., uchwalanie wysokości składki, decyzja w sprawie nabywania, sprzedaży, obciążania nieruchomości oraz uchwalanie wniosków co do planu lokat rezerw płynnych oraz decydowanie o wspólnych lokatach funduszów ubezpieczeniowych i ubezpieczalni społecznych.

Na zakład ubezpieczeń społecznych i fundusze ubezpieczeniowe przechodzi całość praw i zobowiązań majątkowych ubezpieczeniowych oraz wszelkie inne prawa i obowiązki następujących instytucyj:

1) **Zakładów ubezpieczenia od wypadków** na fundusz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, 2) zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników — na fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników, 3) zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych działu ubezpieczenia emerytalnego — na fundusze ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, a z działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy — na fundusz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, 4) zakładów ubezpieczenia na wypadek choroby — na ogólny fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, 5) izby ubezpieczeń społecznych — na zakład ubezpieczeń społecznych.

Terminy przejęcia przez zakład ubezpieczeń społecznych funkcyj nadzorczych od okręgowych urzędów ubezpieczeń oraz terminy likwidacji tych urzędów ustali p. minister opieki społecznej w drodze rozporządzeń. Do tego czasu będą te urzędy pełnić nadal swoje czynności nadzorcze.



ŻOKIEJ — WCZEŚNIEJ OD KONIA.

Migawkowe zdjęcie z wyścigów w chwili — gdy żokiej wysadzony z siodła wyprzedził.. konia.

SPORT.

Z SEKCJI KOLARSKIEJ S. T. S. UNJI.

Zarząd sekcji kolarskiej S.T.S. Unji zawiadamia wszystkich swych członków, że dziś o godzinie 19-ej w lokalu na boisku odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Zarząd sekcji wzywa wszystkich członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Z KOMUNIKATU PODOKR. ZAGŁ. DĄBR.

Wyznacza się terminy mistrzowskich zawodów klasy A rundy jesiennej 1934 r.

11.11 1934 r. Unja — Solvay, Zagłębianka — Brynica, Zagłębie — Sarmacja.

18.11 1934 r. Brynica — Płomień, Ruch — Unja.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Ukarano graczy:

Kulińskiego Kazimierza z A.K.S. Niwka dyskwalifikacją na 6 miesięcy za pogróżki i chęć pobica sędziego na zawodach.

Grządziela Bogusława z Policyjnego K. S. dyskwalifikacją na 12 miesięcy za uderzenie sędziego i ordynarne wyzwiska podczas zawodów.

Szkopa Władysława z Strzeleckiego K. S. Sosnowiec dyskwalifikacją na 6 miesięcy za czynne znieważenie przeciwnika, Bielca Józefa z tegoż klubu dyskwalifikacją na 3 tygodnie oraz usunięciem od sprawowania funkcji kapitana drużyny na 12 miesięcy za nieposłuszeństwo i podanie sędziemu fałszywego nazwiska gracza.

Ligęze Wacława z K.S. Wysoka naganą za niesportowe zachowanie się na boisku, Rakowa z tegoż Klubu dyskwalifikacją na 2 miesiące za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach.

Cieślika Józefa z C.K.S. Czeladź dyskwalifikacją na 2 tygodnie za niesportowe zachowanie się względem sędziego na zawodach.

Niemczyka Lucjana z Gołonoga i Saltarskiego Bolesława z Dąbrowy obu surową naganą za niebezpieczną grę na zawodach.

Kilberga Szaję, Tarnowskiego Wolfa i Dafnera Berka z Makabi Sosnowiec naganą za niebezpieczną grę na zawodach oraz Tomczyka Józefa z Strzeleckiego K. S. dyskwalifikacją na 2 miesiące za rozmyślne kopnięcie przeciwnika jak również Pałasińskiego Henryka z tegoż klubu naganą za niebezpieczną grę na tych samych zawodach.

Bargla Wacława z Zewu dyskwalifikacją na 3 miesiące za pogróżki względem sędziego.

H. K. S. — OLKUSZ — O. M. P. SŁAWKÓW 5:2.

W Sławkowie odbył się mecz koleżeński piłki nożnej Har. klubu sport. przy 10 druż. zagł. z Olkusza z drużyną org. młod. pol. ze Sławkowa zakończony zasłużonem zwycięstwem ambitnej drużyny harcerskiej w stosunku 5:2. Bramki strzelili dla Olkusza: Banaś 4 i Biały 1, dla Sławkowa: Lubowiecki i Ostrowski po jednej. Sędziował b. dobrze p. Kaufman.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEDŹWIEDZIE.

W lasach kłonlewskich, w rejonie Łunińca drwale: Jan Koziecki i Uziorow zauważyli podczas pracy zbliżającego się niedźwiedzia. Drwale tak przerazili się jego widokiem, że porzucili siekiery i zbiegli. Zaalarmowali patrol leśniczy i włościanie przybyli na pomoc wystraszonym, lecz już niedźwiedzia nie znaleźli. W lasach polskich znajduje się około 6 niedźwiedzi, które żyją spokojnie, unikając ludzi.

100 LAT ŻYCIA.

W dniu 30 bm. inwalida górniczy Józef Braszczuk, zamieszkały na kolonji Brawe w Łaziskach Górnych, obchodzi setną rocznicę urodzin. Braszczuk należy do najstarszych mieszkańców województwa śląskiego. Do 65-go roku życia pracował jako górnik na kopalni „Ferdynand", a później na kopalni „Kleofas". Pamięta on dokładnie rok 1848, kiedyto na G. Śląsku panował straszliwy głód. Żona jego zmarła w 82-gim roku życia. Braszczukowie mieli 8-ro dzieci, z których 6-ro jeszcze żyje. Najstarsza córka liczy 77 lat. Braszczuk posiada przeszło 100 wnuków, prawnuków i praprawnuków. Z okazji tego rzadkiego jubileuszu Braszczuk otrzymał podarunki od przedstawicieli władz. Wczoraj w kościele w Łaziskach Górnych odbyło się na jego intencję nabożeństwo.

KOT PODPALACZEM

We wsi Głogowie w pow. kolskim, wybuchł groźny pożar w zagrodzie Jana Kołodziejskiego. Pożar powstał z niezwykłej przyczyny. Oto kot, który wygrzewał się pod piecem, spowodował pożar w ten sposób, że węgiel żarzący się wypadł na niego i zajął sierść zwierzęcia. Żywcem płonący kot oszalały z bólu wpadł do stodoły, wzniecając pożar. W rezultacie spłonęła cała zagroda oraz zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą 45.000 zł. Równocześnie we wsi Drzewce w pow. kolskim pożar strawił trzy zagrody: Jana Kraszewskiego, Wawrz. Fraszczyka i Stef. Rosiaka, powodując straty w wysokości 14.000 zł. Spłonęło kilkanaście budynków gospodarskich i mieszkalnych.

PROGRAM RADJOWY

TRIO FORTEPIANOWE A-MOLL CZAJKOWSKIEGO W RADJO.

W dniu 1 listopada o godz. 17 będą radjosłuchacze mieli możność usłyszenia jednego z najgłębszych i najpiękniejszych dzieł literatury kameralnej, jakiem jest trio fortepianowe a-moll Czajkowskiego, poświęcone pamięci wielkiego artysty Mikołaja Rubinsteina. Audycja przedstawia się tem ciekawiej, iż wykonawcami jej będą muzycy o wysokim poziomie artystycznym: skrzypaczka Eugenja Umińska, wiolonczelistka — Zofja Adamska, oraz pianista — Ignacy Rosenbaum.

„ŚLĄSKIE ZADUSZKI".

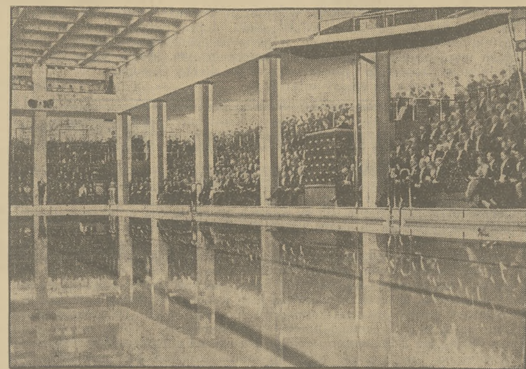
Dzień „zaduszny" związany jest tradycją z wieloma prastaremi legendami i wierzeniami, które przechowały się u nas do dzisiejszych czasów wśród ludu. Obrzadki te noszą w poszczególnych ziemiach polskich odmienny charakter. W dniu 1 listopada, czyli w czwartek o godz. 15 p. Stanisław Ligoń opowie o „Zaduszkach" śląskich.

NA WIEJSKIM CMENTARZU.

W dniu 1 listopada o godz. 16 odczytany zostanie przed mikrofonem warszawskim fragment z ostatniego tomu cyklu „Noce i dnie" Marii Dąbrowskiej „Na wiejskim cmentarzu". Wzruszający szczerością i prostotą ten obrazek rodzajowy, malujący pogrzeb wiejskiego dziecka będzie nastrojowym fragmentem audycyj związanych charakterem z dniem zadusznym.

ŚRODA 31 PAŹDZIERNIKA.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Ark. Flato. 13.05 Muzyka. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Pamięć nasza o zmarłych" wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 16,00 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego z udziałem Tadeusza Jasłowskiego — tenor. 16.45 Wiadomości z dziedziny wynalazków. 17.00 Recital skrzypcowy Włodzimierza Popławskiego. 17,25 „Kobieta skąpa i kobieta oszczędna" wygł. p. Hanna Koryzna. 17.35 Muzyka popularna. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu „Gospodyni śląska". 18.15 Audycja z okazji Dnia oszczędności. 18,35 Muzyka. 18,45 „Aby więcej kupować, trzeba mieć więcej dochodu" wygł. dr. Kazimierz Niżyński. 19.00 Recital śpiewaczy Bazylego Tysiaka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Wiktor Tychowski — gitara i Sz. Zygowski — harmonja. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 D. c. muzyki lekkiej. 20.35 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zygmunta Dygata. 21.30 Przemówienie p. wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego z okazji Dnia oszczędności. 21.40 Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W programie muzyka polska. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka. 22.30 Koncert kameralny. W programie kwintet Schumana. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 Stefan Tymieniecki: Skrzynka pocztowa dla międzynar. zrzeszenia Katowicardów.



NAJWIĘKSZY KRYTY BASEN NA ŚWIECIE.
Król szwedzki Gustaw dokonał w Sztokholmie otwarcia największego basenu krytego o długości 50 metrów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

WISŁA
Willa ośmiopokojowa dwie kuchnie, nadająca się na pensjonat lub dwa mieszkania oddzielne, skanalizowana, światło elektryczne, prześliczne położenie do wydzierżawienia. Wisła pensjonat „Marja". 6450

FILATELISTOM
dostarczam wybory, nalepki, zeszyty, albumy i t. d. osobiście lub pocztą. Kwieciński, Grodziec. 6442

KONCESJONOWANA SZKOŁA KROJU
szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18. 6427

Nowootworzony Sklep Galanteryjny
w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 1. Polecam bieliznę męską, damską i dziecinną, pulowery, swetry, pończochy, skarpetki. Polecając się Szanownej Klijenteli Michalina Marzec. 6313

WAPNO
budowlane wysokoprocentowe I-go gatunku, w bryłach, palone w piecach kręgowych polecają: Wapienniki „Brynica" — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 5207

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa. Kowalski. 3059

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIMY POWÓZ
nowy, względnie używany w dobrym stanie. Oferty składać do Administracji — pod „Powóz". 6448

W NAJLEPSZEM POŁOŻENIU OLKUSZA
(miejsce letniskowe w wojew. Kieleckiem) są na dogodnych warunkach do sprzedania z parcelacji grunty pod budowę domów mieszkalnych i na cele fabryczne. Woda i elektryczność na miejscu. Wiadomość: Biuro Sprzedaży Parcel Olkusz, ul. Augustjańska Nr. 15. Osobiste informacje we wtorki i piątki godz. 9—17. 6109

LOKALE

POSZUKUJE
współlokatorki stałej posadzie, pokoju z kuchnią. Tanio. Adres w Administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty oraz kartę wojskową. A. Koplowicz Sosnowiec, Mościckiego 27a. 6451

29 W TEATRZE
zgubiłem portfel. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem A. Koplowicz Sosnowiec, Mościckiego 27a.

NOWY SPOSÓB.

— Mamusiu, mamusiu! — woła sześcioletni Karolek. — Pan Marjan z Zosią mają nowy sposób robienia lemoniady!
— Jaki sposób?
— Zosia ściska cytrynę, a pan Marjan ściska Zosię!



Piętnastoletni Hellmut Lichterfeld z Oranienburga odznacza się zwykłą doprawdy siłą. Lichterfeld z łatwością zgina sztaby stalowe grubości centymetrowej i szerokości 4 centymetrowej, podnosi wysokość pół metra samochód i t. p.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI